

Tym razem krótka piłka – niewiele widać, łatwe oznaczenie. Tak oczywiście nie jest, bowiem im mniej widać, tym większą wagę mają widoczne szczegóły, gdyż „zestaw” cech jest mały. Zrywający się do lotu ptak, z popielatym wierzchem skrzydeł, czarnymi końcami lotek dłoni, to oczywiście mewa. Jak w przypadku gatunków ptaków z wieloma różniącymi się szatami, najpierw należy oznaczyć wiek. U mew jednolicie ubarwiony wierzch (płaszcz) wskazuje na szatę ostateczną. Nie widać bowiem u naszego ptaka żadnego brązowego zabarwienia, czy choćby pojedynczych piór inaczej ubarwionych, jest on zatem osobnikiem dorosłym. Choć nie widzimy głowy, to możemy stwierdzić, że nie jest on gatunkiem ciemnogłowym, bowiem wszystkie mewy z tej grupy, te małe, jak i duże, mają odmienny rysunek na końcu skrzydła. Wzdłuż przedniej krawędzi dłoni u mew typu śmieszka *Chroicocephalus* sp. zaznaczony jest biały pas, a czerń ograniczona jest do samych jedynie końców lotek, która tworzy wąski paseczek wzdłuż tylnej krawędzi zewnętrznej części dłoni. Z kolei u mewy małej *Hydrocoloeus minutus* brak jest w ogóle czerni. Nasza mewa należy zatem do grupy tzw. dużych mew jasnopłaszczowych. Niestety, żeby oznaczyć mewę romańską *Larus michahelis* od mewy białogłowej *L. cachinnans* musimy widzieć szczegóły kształtu dzioba, ubarwienia obrączki ocznej i tęczęwki, a więc cech związanych z głową. Jeśli naszą zagadkową mewą miałyby być jedna z nich, to nie oznaczymy jej. My jednak mamy znacznie łatwiejszy przypadek. Jak bowiem wiemy, „duże mewy” oprócz oka i dzioba różnią się również wzorem ubarwienia końca skrzydła, a konkretnie zasięgiem czerni na poszczególnych lotkach. Ważne są białe perełki, ich wielkość, liczba, „języczki” i tym podobne szczegóły. Zanim jednak tą przepastną dyskusją wciągnie nas bez końca zauważmy, że nasza mewa nie ma białych perełek w ogóle. Oczywiście „duże jasnopłaszczowe” mewy w szatach immaturlanych nie mają perełek bądź są one małe i mogą być niezauważalne, jednak nasza mewa nie jest ptakiem w szacie immaturalnej, lecz dorosłym osobnikiem w szacie ostatecznej. A to oznacza, że jest to gatunek, który charakteryzuje się czarnymi końcami trzech skrajnych zewnętrznych lotek bez perełek, podczas gdy na pozostałych widocznych lotkach z czarnymi zakończeniami białe są jedynie same koniuszki. Przed czernią „palców” zaznaczony jest wąski biały pasek. Reszta skrzydła jest popielata. A taki wzór ma tylko jeden gatunek, mewa trójpalczasta *Rissa tridactyla*. Na zdjęciu widzimy też czarniawe nogi o niezbyt długim skoku (kuse nogi) bez zauważalnego tylnego palca. Jeśli do tego dodamy zauważalną wciętą tylną krawędź ogona, to mamy zestaw pozwalający na oznaczenie gatunku. Tę mewę sfotografował Paweł Gębski na Fiordach Zachodnich, na Islandii 14 maja 2014 roku.

Jan Lontkowski





Jaki to ptak? Zagadka nr 77 – *Mystery bird 77*